GAZETKA INTERNETOWA SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 5 W PABIANICACH
im. Grzegorza Piramowicza

> "PIĄTKA" na PIĄTKĘ <

GAZETKA 2 2005 - 2006

WITAJCIE SERDECZNIE W DRUGIM NUMERZE „PIĄTKI NA PIĄTKĘ"

Jak do tej pory pogoda nam sprzyja. Piękna złota, polska jesień zachęca do spacerów czy wycieczek rowerowych. Ale nie miejmy złudzeń- przyjdzie jeszcze jesienna szaruga i da nam się we znaki. Będzie zimno, mokro i ponuro. Koniecznie trzeba znaleźć sobie sposób na przeczekanie tej smutnej, choć nie pozbawionej specyficznego uroku pory roku.

Chcemy Wam zaproponować świetną , jednak wciąż niedocenianą metodę na poprawę nastroju. Ta metoda to podróże w czasie i przestrzeni za pomocą .....książki. Bez zbędnych formalności, pieniędzy i paszporu możecie przenieść się w jednej chwili do skąpanego w słońcu Egiptu, by w towarzystwie faraonów czytać gliniane tabliczki. Ze Stasiem i Nel możecie wędrować po PUSTYNI I PUSZCZY. Możecie odwiedzić ZACZAROWANY OGRÓD , a z PANEM SAMOCHODZIKIEM rozwiązywać TAJEMNICE FROMBORKA i szukać SKARBÓW TEMPLARIUSZY... Wszystkie przygody bohaterów znanych powieści mogą stać się również Waszymi przygodami. Musicie spełnić tylko jeden warunek – przyjść do biblioteki szkolnej i wypożyczyć interesującą Was książkę. Tylko tyle, a cały świat będzie Wasz. Bardzo serdecznie ZAPRASZAMY.

Jak już wspominaliśmy, mamy nową drużynę redakcyjną. A nowa redakcja to nowe pomysły. W kąciku naukowym Piotrek Sokołowski „podszkoli" nas trochę z ortografii. Reporterki Basia i Monika zabiorą kilku naszych nauczycieli w podróż sentymentalną – w ich czasy szkolne, Monika Okrojek przybliży nam postać jednej z gwiazd współczesnej muzyki młodzieżowej, a Kajtek rozśmieszy nas kilkoma wysmakowanymi dowcipami.

W działach stałych p. Ewa „opowie" nam o rozstrzygniętym niedawno konkursie plastycznym na temat bezpieczeństwa na drodze, p. Paulina w swój niepowtarzalny sposób przeniesie nas w świat wartości duchowych, a p. Joasia oprócz sprawozdań z imprez sportowych przybliży nam kolejną dyscyplinę sportu. Klasa III a przygotowała specjalnie dla naszej gazetki sprawozdanie z całodniowej wycieczki do Biskupina, gdzie odbywał się XI FESTYN ARCHEOLOGICZNY pod nazwą „WIKINGOWIE I ICH SĄSIEDZI".

W tym roku, w sierpniu minęła 105 rocznica urodzin Jana Brzechwy. Nazywano go WIELKIM CZARODZIEJEM. Mocą swojej wyobraźni potrafił stworzyć świat daleki od ponurej rzeczywistości, tchnący dobrocią i niezwykłą pogodą ducha, jak w przypadku Akademii Pana Kleksa, która powstała podczas okupacji niemieckiej. Pani Dorota wciąż powtarza, że „wychowała" się na Brzechwie i to między innymi właśnie jemu zawdzięcza swoje szczęśliwe dzieciństwo. W bibliotece szkolnej mamy chyba wszystkie książki dla dzieci jakie napisał Jan Brzechwa. Serdecznie zapraszamy do wypożyczalni.

W stałym dziale pt. „Ciekawe Rocznice” przybliżymy w kilku słowach życie i twórczość tego niezwykłego pisarza.

W dziale „Notatka Okolicznościowa” zamieścimy tym razem niespodziankę przygotowaną z okazji DNIA EDUKACJI NARODOWEJ, dla wszystkich nauczycieli pracujacych w naszej szkole. Jest to prezent-niespodzianka od dzieci spędzających swój czas pozalekcyjny w świetlicy szkolnej. Opiekę plastyczną nad młodymi artystami sprawowała jak zwykle spokojna i cierpliwa p. Joasia Pacześ Andrzejewska.

Zachęcamy do wnikliwej lektury naszego periodyku i do zobaczenia za miesiąc.

REDAKCJA

CIEKAWE ROCZNICE

Na pytanie, dlaczego został pisarzem, Brzechwa zwykł odpowiadać, że.....z powodu ładnego charakteru pisma. Niewiele w tym prawdy, ale swoje teksty rzeczywiście pisał ręcznie, kaligrafując je piórem na ładnym papierze.

Jak głosi anegdota, pierwszym jego utworem był wiersz satyryczny, w którym przyszły poeta ośmieszył swoja starszą siostrę Halinę, i w zamian za obietnicę nie pokazywania go nikomu otrzymał od niej 50 kopiejek- swoje pierwsze honorarium. Kupił za nie „dziesięć ciastek i pióro do pisania nowych wierszy”.

Rodzina urzędnika kolejowego Aleksandra Lesmana (bo tak brzmi prawdziwe nazwisko Brzechwy) spędziła „w podróży” kilkanaście lat, zmieniając często – ku uciesze dzieci- miejsce zamieszkania, dlatego też Jan uczęszczał do gimnazjum kolejno w Kijowie, Warszawie i Piotrogrodzie.

J**an Brzechwa** ukończył studia prawnicze ale całe życie parał się pisarstwem. Jako prawnik był znanym specjalista od prawa autorskiego.

Swoje prawdziwe miejsce w literaturze odnalazł dzięki twórczości dla dzieci, w której zerwał z obowiązującym dotychczas modelem dydaktyzmu, zastępując go żartem i zabawą. Rezygnacji z uświęconego tradycją mentorstwa towarzyszyły śmiałe eksperymenty językowe, które- jak się niebawem okazało- nie przekraczały możliwości percepcyjnych najmłodszych.

Brzechwa chciał, aby dzięki jego utworom polubili oni czytanie i w przyszłości chętnie sięgali po lektury dla dorosłych. Rzeczywiście, jego wiersze dla dzieci zyskały ogromną popularność, a autor otrzymywał setki listów od wiernych czytelników. Dzieła pisarza zostały przełożone na kilkanaście języków.

Jan Brzechwa cieszył się ogromna sympatią swoich kolegów pisarzy. Bardzo wiele sławnych osób publicznie wyrażało swój wielki szacunek dla tego niezwykłego pisarza i wielkie

przywiązanie do jego dzieł! Przytoczę tutaj tylko jedną wypowiedź, która oddaje sedno przesłania zawartego w jego utworach:

„Wychowałam się na Brzechwie. (...) Jedną z ulubionych bohaterek mojego dzieciństwa była Kaczka –dziwaczka, ponieważ potrafiła wyjść z każdej opresji, a poza tym dlatego, że ona sprzeciwiała się światu. Ona jest szalenie ważna, bo jest przekorna, tak jak dzieci. Dziecko stale wzrasta w zakazach i nakazach. Brzechwa wyzwalał u dzieci wspaniałe poczucie inności...” jest to wypowiedź Wandy Chotomskiej.

Jan Brzechwa kochał życie! Kochał życie i umiał się nim cieszyć. Był bardzo pogodnym , pełnym sympatii dla bliźnich, bardzo ciekawym świata i światem rozbawionym człowiekiem. Jaka szkoda, że zmarł przedwcześnie po długiej i ciężkiej chorobie.

Tak bardzo żałuję, że nie było mi dane zetknąć się z Nim, że nie miałam okazji z Nim porozmawiać i pośmiać się z absurdów życia codziennego. Na zawsze ma specjalne miejsce w moim sercu.

REDAKTOR OPIEKUN

W dniu 21.09.2005 nasza klasa III a wraz z uczniami Gimnazjum z Dobronia pojechała na wycieczkę do Biskupina na Festyn Archeologiczny pt. " Wikingowie i ich sąsiedzi".

Biskupin to mała osada w woj. kujawsko- pomorskim, położona na wyspie jeziora. Znajdują się tam rzędy drewnianych domów przykryte jednym dachem. W czasie festynu oglądaliśmy walki Wikingów, zwiedzaliśmy drewniane chaty a później płynęliśmy łodzią. Jechaliśmy również kolejką wąskotorową. Niektórzy z nas mieli okazję lepić figurki z gliny. Mieliśmy też czas wolny na kupowanie pamiątek. Do Pabianic wróciliśmy wieczorem troszkę zmęczeni, ale bardzo zadowoleni.

Gościnnie: MAGDA FUKS, BARTEK GORCZYCKI, DAMIAN ŁUDZEŃ

NOTATKA OKOLICZNOŚCIOWA

KOCHANI NAUCZYCIELE

Za to, że wiemy, dokąd Wisła płynie

I gdzie się mieści Tatr najwyższy grzbiet,

I jakie nosił król Sobieski imię,

Że rzekę trzeba pisać przez „er zet”...

Za to, że wiemy co Kopernik zdziałał

I ile to jest siedem razy trzy....

Gdzie Rzym, gdzie Krym, gdzie

„Niedźwiedzica Mała”

Że rok ma trzysta sześćdziesiąt pięć dni...

Że tak dokładnie pamiętamy przecież

O tym, że woda przy stu stopniach wrze,

Że polskie statki płyną z portu Szczecin,

Że na wieży Mariackiej strażnik w trąbę dmie....

Za to wszystko, co dla nas tajemnicą,

(Przed nami sporo jeszcze szkolnych lat)

Za to składamy Wam dziś wiele życzeń,

Z nimi jesienny, najpiękniejszy kwiat!

Tadeusz Śliwiak

Zamiast kwiatów przygotowaliśmy galerię Waszych portretów zatytułowaną –„TAK WAS WIDZIMY”. Przygotowywaliśmy ją długo i starannie pod opieka artystyczną p. Joasi ze świetlicy. Mamy nadzieje, że spodoba Wam się i na długo zapadnie w Waszą pamięć. Ze swej strony chcemy zapewnić o wielkim przywiązaniu i sympatii jaką do Was czujemy. Czasem sprawiamy kłopoty i przykrości, ale wierzcie nam wynika to raczej z naszej ciekawości świata niż ze złośliwości. Dziękujemy Wam za cierpliwość, wielkie serce i troskę.

Uczniowie.

Aa
Bb

Lekcja 1
Temat Język
polski

KLASA
3c

II C

Ala ma
kota

REPORTAŻ

W tym miesiącu przeprowadziłyśmy wywiad z trzema nauczycielami : p. Lidią Golewską, p. Adamem Suwaldem i p. Sylwią Łaguniak na temat ich dawnej szkoły i nauczycieli. Na pierwszy ogień wzięłyśmy p. Lidię. Jak przystoi na wuefistkę odpowiadała bardzo stanowczo i konkretnie. Następnie na nasze (jakże ciekawe !) pytania odpowiadał śpiewająco pan Adam , a na końcu, dzierżąc w dłoni niebieski kwiat odpowiadała pani Sylwia.

Basia : *Czy zechcą nam Państwo udzielić odpowiedzi na kilka nurtujących nas i naszych czytelników pytań?*

P. Lidka : Oczywiście, że udzielę.
P. Adam : Pytajcie!!! (jakże zdecydowana męska odpowiedź – przypis redakcji)
P. Sylwia : Oczywiście udzielę wam odpowiedzi na kilka pytań.

Monika : *Do której szkoły podstawowej Państwo chodziliście?*

P. Lidka : Do szkoły podstawowej nr.6 , która niestety już od bardzo wielu lat nie istnieje.
P. Adam : Do szkoły nr.13 w Pabianicach.
P. Sylwia : Do szkoły podstawowej nr.15 w Pabianicach, obecnie jest to gimnazjum nr.2, a potem do drugiego liceum ogólnokształcącego.

Basia : *Czy pamiętają Państwo swojego ulubionego nauczyciela ?*

P. Lidka : Było ich wielu, ale tak najbardziej pamiętam Panią od języka rosyjskiego, która była moją wychowawczynią.
P. Adam : (wymowna chwila milczenia) Pani dyrektor Mieleń od języka polskiego i nauczycielkę muzyki – niestety nie pamiętam już Jej nazwiska.
P. Sylwia : Oczywiście! (z jaką dumą...) Był to pan profesor Henryk Koprowicz, który w liceum uczył mnie biologii, był moim wychowawcą - wspaniały człowiek.

Monika : *Z jakiego powodu akurat ci nauczyciele zapali Państwu szczególnie w pamięć?*

P. Lidka : Była bardzo dobrym pedagogiem. Naprawdę ciepło ją wspominam po latach.
P. Adam : Bardzo szanuję te osoby, ponieważ One szanowały mnie.
P. Sylwia : Dzięki niemu jestem teraz biologiem.

Basia : *Od kiedy Pani pracuje w „Piątce”?*

P. Lidka : Od 1986 roku.
P. Adam : Od 1991 roku, od września.
P. Sylwia : Chyba trzynaście lat. Od 1993 roku.

Monika : *Czy lubią Państwo pracować z uczniami naszej szkoły, czy raczej sprawiają oni problemy?*

P. Lidka : Lubię pracować, chociaż problemów jest mnóstwo.
P. Adam : Bardzo lubię pracować z dziećmi z tej szkoły i ich problemy też bardzo lubię (szczery śmiech).
P. Sylwia : Bardzo lubię, nie sprawiają problemów uczniowie i bardzo lubię z nimi pracować. W ogóle lubię dzieci w tym wieku, właśnie szkoły podstawowej. Dlatego pracuję w szkole podstawowej, a nie na przykład w gimnazjum czy w szkole średniej i bardzo dobrze pracuje mi się w tej szkole.

Basia : *Czy lubią Państwo Dzień Nauczyciela i jakie prezenty najczęściej Państwo otrzymują?*

P. Lidka : Bardzo lubię Dzień Nauczyciela jak nie muszę pracować w tym dniu (śmiech). A jakie prezenty? Nooo, z reguły jest to kwiatek.

P. Adam : Lubię Dzień Nauczyciela bo to święto nauczycieli i uczniów, a prezentów nie otrzymuję i prawdę mówiąc nie chciałbym otrzymywać.

P. Sylwia : To znaczy Dzień Nauczyciela jako święto tak. Jednocześnie jest to moje podwójne święto, ponieważ w tym dniu urodził się również mój syn. A prezenty... Dla mnie największym prezentem jest to, jak uczniowie są grzeczni i po prostu – słowa uznania, bez żadnych kwiatków, jeśli uczniowie przyjdą i złożą życzenia to w zupełności wystarczy.

Basia i Monika: *Bardzo serdecznie dziękujemy Państwu za wyczerpujące wypowiedzi i życzymy dalszej sprzyjającej pracy.*

Chciałybyśmy także korzystając z okazji złożyć w imieniu uczniów krótkie, ale gorące życzenia dla WSZYSTKICH NAUCZYCIELI pracujących w naszej szkole. Życzymy Państwu zdrowia, szczęścia, samych pogodnych dni, dużo uśmiechu na twarzy, pomyślnej pracy z uczniami (których przecież tak bardzo lubicie !) oraz abyście już nigdy nie musieli się na nas denerwować.

COŚ DLA DUCHA

Dzień Jana Pawła II16 października został ogłoszony dniem Jana Pawła II. Tego dnia, w 1978 roku nasz rodak, Karol Wojtyła został wybrany na Papieża. To wydarzenie wpłynęło na losy naszego kraju i całego świata. 16 Października 1928 roku jest dla wielu z nas dniem bardzo odległym. Nie pamiętamy tamtego ważnego wydarzenia. Wiemy o nim jedynie z opowiadań i krótkich przekazów telewizyjnych.

I choć nie znamy radości tamtych chwil – ogłoszenia wyników pamiętnego konklawe, to jednak nie są nam obce inne piękne chwile spotkań z Ojcem Świętym Janem Pawłem II. Jego pielgrzymki, telewizyjne wystąpienia, masa zdjęć, ogrom słów skierowanych do nas, młodych, a może nawet osobiste spotkania wywołują uśmiech na naszych twarzach. Dzień Jana Pawła II został ogłoszony, abyśmy mogli wyrazić wdzięczność za osobę wspaniałego Papieża – Polaka, który przez te 27 lat zmienił oblicze całego świata. Prowadził nas i pomagał nam patrzeć na innych pełnymi szacunku oczami miłości. Choć nie ma go już wśród nas, to on jest w naszej pamięci, a jego słowa są drogowskazem do dalszej przemiany naszego życia i świata.

My, pokolenie JP2 (wszyscy urodzeni w czasie trwania pontyfikat Jana Pawła II), do których wypowiedział tak wiele słów, troszczył się o nas i mówił, że jesteśmy nadzieją dla Kościoła i świata, szczególnie jesteśmy powołani do przypominania wszystkim jego osobie.

Wszystkich zachęcamy do radosnych wspomnień, a tych przed trzydziestką do rozmowy z rodzicami, dziadkami o uczuciach, jakie towarzyszyły wydarzeniom z dnia 16 października 1978 roku.

KĄCIK SPORTOWY

Rok szkolny rozpoczął się już na dobre, a wraz z nim imprezy sportowe organizowane na terenie naszego miasta. Wrzesień w tym roku okazał się być nie tylko udanym pod względem wspaniałej pogody, ale również pod względem sukcesów, jakie odniosła reprezentacja naszej szkoły w Wrześniowym Indywidualnym Biegu Przełajowym organizowanym przez pabianicki MDK. W kategorii dziewcząt najwyższe miejsce trzecie wybiegała **Paulina Wróblewska** z klasy VIc. Drużynowo dziewczęta zajęły trzecie miejsce. Chłopcy tym razem stanęli na wysokości zadania zajmując drużynowo pierwsze miejsce. Pierwsze miejsce indywidualnie zdobył natomiast **Adrian Wróbel** z klasy VIc pokonując rywali druzgocącą przewagą. Należy zaznaczyć w tym miejscu, iż sam bieg nie jest tak dramatyczny jak start do niego gdzie prawie setka uczniów chętnych zdobycia pierwszego miejsca wybiega równocześnie, a wybicie się z takiego tłumu jest nie lada wyczynem. Naszych zwycięzców spotkała po biegu jeszcze jedna mila niespodzianka. Otóż swoje medale i nagrody otrzymali z rąk wielokrotnej mistrzyni olimpijskiej pani **Ireny Szewińskiej** obecnego prezesa **Polskiego Związku Lekkiej atletyki** . To niesamowite wyróżnienie i z pewnością niezapomniane chwile.

Naszym sportowcom gratulujemy sukcesów i oczywiście życzymy następnych.

Czy wiecie, że ...

Irena Szewińska (ur. 24 maja 1946 roku w Leningradzie, **Irena Kirszenstein**) to nasza polska lekkoatletka, specjalizująca się w biegach sprinterskich. Należy do najbardziej utytułowanych polskich sportowców.
Zdobywała wielokrotnie medale ważnych światowych imprez lekkoatletycznych - igrzysk olimpijskich (3 złote, 2 srebrne i 2 brązowe) oraz mistrzostw Europy (10 medali na otwartym stadionie i 3 w hali). W latach 1965-79 zdobyła też 26 tytułów mistrzyni Polski na 100m, 200m, 400m w w sztafecie 4*100m oraz w skoku w dal.
Obecnie jest prezesem Polskiego Związku Lekkiej Atletyki i członkiem Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego.

Osiągnięcia

Igrzyska olimpijskie: **1964** x 100 m - 1 m., 200 m - 2 m., skok w dal - 2 m., **1968**: 200 m - 1 m., 100 m - 3 m., **1972** 200 m - 3 m., **1976**- 400 m - 1 m.

Mistrzostwa europy: **1966**: 200 m - 1 m., skok w dal - 1 m., 4 x 100 m - 1 m., 100 m - 2 m., **1971** 200 m - 3 m.,**1974**: 100 m - 1 m., 200 m - 1 m., 4 x 100 m - 3 m., **1978** 400 m - 3 m., 4 x 400 m - 3 .

Halowe mistrzostwa europy: **1971**: skok w dal - 2 m., 1974: 60 m - 3 m., 1975 60 m - 3 m.

Rekordy świata

W czasie swojej kariery 10-krotnie pobiła rekord świata w następujących konkurencjach:

- **100 m** - 2 razy do 11,1 s w 1965
- **200 m**- 3 razy do 22,21 s w 1974
- **400 m** - 3 razy do 49,29 s w 1976
- **sztafeta 400*100m** razy do 43,6 s w 1964

Z ŻYCIA SZKOŁY

ŚWIETLICOWY KĄCIK NUDZIARZA

Najlepsza na nudę jest dobra książka!

Jeżeli lubicie dziwne stwory, magię i niebezpieczeństwo, to proponujemy Wam książkę J.R.R. Tolkiena „HOBBIT CZYLI TAM I Z POWROTEM". Książka ta jest poprzedniczką słynnego „WŁADCY PIERŚCIENI". Przeżyjecie z bohaterem niezapomnianą przygodę! Czeka na was mnóstwo niebezpieczeństw, złych czarów i zaklęć. Poznacie tajemnice pierścienia i jego właścicieli. Gorąco polecam!

Propozycją dla starszych dziewczyn mogą być książki Małgorzaty Musierowicz (np. „KŁAMCZUCHA", „NOELKA" , „SZÓSTA KLEPKA", „DZIECKO PIĄTKU" i inne). Każda z nich jest łatwa i przyjemna w czytaniu, z nutką dobrego humory i satyry. Bohaterkami są dziewczęta w wieku licealnym. Przeżywają one swoje pierwsze miłości, walczą z niepowodzeniami szkolnymi i problemami w domu. Jednym słowem – samo życie!

Jeżeli te książki nie trafiają w Wasz gust, proponuję wizytę w bibliotece szkolnej. Pani Dorota Olejnik na pewno ma coś specjalnego dla Was! I pamiętajcie, że z dobrą książką nie można się nudzić!

Ewa Skiba

W piątek, tj. 30 września, w naszej szkole odbył się pokaz instrumentów dętych drewnianych i blaszanych, prowadzony przez instruktorów Miejskiego Ośrodka Kultury w Pabianicach panów: Marka Smugę i Roberta Kraskę. Na prezentację zaproszone były wszystkie klasy V i VI. Spotkanie miało zachęcić naszych uczniów do nauki w/w ośrodku gry na instrumentach dętych (i nie tylko), a w przyszłości udziału w orkiestrze dętej.

Wszystkich chętnych zapraszamy do wzięcia udziału w przesłuchaniach we wtorki i czwartki od godz. 17:00 w MOK-u.

Gościnnie Adam Suwald

KĄCIK NAUKOWY

Coś mi się wydaje, że miewacie problemy z poprawnym użyciem bezokolicznika **myśleć**, kiedy występuje on z przedrostkiem. Zdarza wam się powiedzieć *wymyśleć, rozmyśleć się*? Ale nie przejmujcie się. To błąd przytrafiający się również dorosłym... Cały kłopot bierze się z tego, że czasowniki przedrostkowe utworzone od bezokolicznika *myśleć* mają oboczne zakończenie: -eć oraz

-ić. Z jednej strony mówimy: *mieć*, *pomyśleć*, *przemyśleć*, a z drugiej: *wymyślić*, *rozmyślić się*, *obmyślić*, *zmyślić*, *namyślić się*, *zamyślić się*. Skąd to rozróżnienie? – spytacie. Przyjrzyjcie się formom l. poj. czasu przeszłego. Jeśli mają one zakończenie -ił, *-iła*, *-iło*, to bezokolicznik na pewno musi się kończyć na *–ić*, a więc: *wymyślić*, *bo wymyślił*, *obmyślić*, *bo obmyślił*, *zmyślić*, *bo zmyślił* itd. Gdy jednak formy przeszłe kończą się na *-ał*, *-ała*, *-ało*, wtedy bezokolicznik przyjmuje końcówkę *–eć*, np. pomyśleć, bo pomyślał, przemyśleć, bo przemyślał. Ale nie tylko bezokolicznik

myśleć, kiedy towarzyszy mu przedrostek, sprawia kłopot użytkownikom polszczyzny. Przez analogię do czasowników *widzieć*, *niedowidzieć*, *przewidzieć* wiele osób mówi błędnie *nienawidzieć, znienawidzieć*. Znowu jednak wystarczy się odwołać do czasu przeszłego, by wątpliwości znikły: skoro *nienawidził*, *znienawidził*, to *nienawidzić*, *znienawidzić*. Inaczej jest w wypadku czasowników *widzieć*, *niedowidzieć*, *przewidzieć*. Zawsze mówi się i pisze (on) *widział*, *niedowidział*, *przewidział*, a więc w bezokoliczniku pojawia się zakończenie *–eć*. Zapamiętajcie też, że jedynie poprawne formy bezokolicznikowe to *zaopatrzyć się*, *wypatrzyć*, *przypatrzyć*, choć wolno powiedzieć patrzeć albo patrzyć.

CO NAS CIEKAWI

Pewnie każdy z was wiedział, że Britney Spears była w ciąży. Panna Spears urodziła chłopca ważącego 22774 g.,który mierzył 48 cm wzrostu. Na świat przyszedł 14.09.2005r.w Szpitalu Uniwersytetu Kalifornijskiego w Santa Monica przez cesarskie cięcie.

Z wielką radością mogę poinformować fanów Brit, że 7 listopada ukaże się nowa składanka Britney Spears-„Remixed”

Zgodnie z tytułem, na albumie znajdować się będą remiksy największych przebojów wokalistki. Utworami Spears zajęli się choćby tacy, jak Peter Rauhofer, Bill Hamel, Thin White, Hex Hector, Jason Nevins oraz Junkie XL. Do przeróbki wzięli między innymi utwory: „Toxic”, „Me Againts The Music”, „Breathe On Me”, „I’m A Slave 4 You’’, „Everytime” oraz piosenkę pochodzącą z ostatniego singla „Someday (I Will Understadnd)”

Monika Okrojek

Tekst powstał w oparciu o:
http://www.mtv.pl/index.php?d=2&p=1&n=4425&page=1
http://serwisy.gazeta.pl/metro/1,52721,2918786.html

ACH CO TO BYŁ ZA KONKURS!!!

Na początku września stacja **STATOIL** ogłosiła konkurs plastyczny dla uczniów klas pierwszych. Dzieci z naszej szkoły malowały prace na temat „Jestem bezpieczny na drodze". W dniu 20 września dzieła sztuki poddano ocenie. Komisja w składzie: **p. Sławomir Wolski, p. Jerzy Kaczmarek, p.Urszula Gajewska, p. Ewa Owsik, p. Anna Kmiecik, p Renata Adler i p. Małgorzata Nałmowicz** - miała ciężki orzech do zgryzienia. Wśród wielu prac musiała wyłonić tą jedyną, najlepszą. Po burzliwej dyskusji uznano, że pierwsze miejsce zajmie uczennica klasy Ib- Oliwia Nowicka. Laureatka konkursu otrzymała nagrodę ufundowaną przez stację **STATOIL** - rower górski. Drugie miejsce przyznano Weronice Krawczyk z klasy Ic, która otrzymała przepiękną sztalugę oraz profesjonalne farby akwarelowe.Tą nagrodę ufundowała Rada Rodziców. Komisja wyróżniła aż dziewięć prac, ich autorami są: Dagmara Wojtczak kl. Ic, Natalia Kubiak kl. Ic, Piotr Owczarek kl. Ib, Karolina Bartnik kl. Ib, Ola Janczyk kl. Ic, Wiktor Gralikowski kl. Ib, Magdalena Kuc kl. Ib, Ania Orpel kl. Ic, Karolina Basikowska kl. Ic. Finał konkursu odbył się 21 września . Wszystkie dzieci z klas pierwszych tego dnia odwiedziły **MIASTECZKO RUCHU DROGOWEGO**, a następnie udały się na szkolną salę gimnastyczną , gdzie zostały ogłoszone wyniki i rozdane nagrody.

Ewa Skiba

****

ZDOLNA PO MAMIE

wywiad z Oliwią Nowicką, laureatką konkursu plastycznego „Jestem bezpieczny na drodze"

Oliwka - tak ją nazywają dzieci, jest skromną uczennicą klasy Ib. To właśnie ONA wykonała pracę plastyczną, która zdobyła pierwsze miejsce w konkursie ogłoszonym przez stację Statoil. Artystka wykazała się szczególną dokładnością, umiejętnością łączenia kilku technik plastycznych oraz pomysłowością. Dziewczynka nieprzeciętnymi zdolnościami wykazuje się również w świetlicy szkolnej. Namalowała już wiele ciekawych prac. O swoich przeżyciach związanych z konkursem zgodziła się opowiedzieć w wywiadzie przeprowadzonym specjalnie dla naszej szkolnej gazetki.

P. Ewa: Czy spodziewałaś się, że wygrasz ten konkurs?
Oliwia: Nie
P. Ewa: Kto uczył Cię rysować?
Oliwia: Mama! Ona też ma zdolności plastyczne.
P. Ewa: Skąd wzięłaś pomysł na taka pracę? Zastosowałaś wiele różnorodnych technik plastycznych.
Oliwia: Trochę mama pomyślała, trochę ja.
P. Ewa: Jak długo trwało przygotowanie takiej pracy?
Oliwia: Prawie cały dzień ją robiłam.
P. Ewa: Czy podoba Ci się nagroda, którą wygrałaś?
Oliwia: Bardzo! Fajnie się jeździ na tym rowerze! Miałam do tej pory stary, trochę zepsuty i mały rower.
P. Ewa: Co jeszcze lubisz robić oprócz malowania i rysowania?
Oliwia: Lubię chodzić na wsi po łąkach i bawić się lalką „Barbie".
P. Ewa: Jak zamierzasz dalej rozwijać swój talent plastyczny?
Oliwia: Będę ćwiczyła go w domu.
P. Ewa: Bardzo dziękuję za wywiad. Życzę wielu sukcesów!

Leci wrona i kracze:
-kraaaaaa, kraaaaa...
Nagle uderzyła w drzewo i spadła.
Podnosi się, otrzepuje i...
-kwa, kwa, kwa?!
-kuku, kuku?!
-ojej jak to było?!

****

W remizie dzwoni telefon:
-Halo, straż pożarna? Moja żona próbowała dziś upiec mięso w naszej nowej kuchence i ...- Przepraszam, ale my już po obiedzie.

****

Jasiu razem z rodzicami poszedł do wytwornej restauracji. Gdy kelnerka zapytała co podać, Jasiu spytał co można tu zjeść.
-Mamy starożytne potrawy greckie o wyjątkowych smakach. Na to Jasiu odpowiedział:
-Nie, dziękuję. Mama mówiła, żebym nie jadł starych potraw.

****

W nadmorskim kurorcie wybucha panika, bo w nocy uciekły lwy. Poszły one na plażę i leżąc doszły do wniosku:
-Patrz Heniu, pełnia sezonu, a tu ani żywej duszy.

****

Pewnego razu mrówki oblazły słonia. Gdy się otrząsnął, kilka z nich spadło na ziemię. Gdy zrobił to po raz drugi spadły prawie wszystkie. Tylko jedna uczepiła się jego szyi. Wtedy mrówki na ziemi zaczęły skandować:
-Teodor duś go, Teodor duś go!!!!!

****

Żółwiowa mama mówi do córki:
-Chcesz za niego wyjść?! Jesteś jeszcze niepełnoletnia, a po za tym znacie się dopiero 50 lat.